

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



MAŁO BRAKOWAŁO, A 75 LETNI MIESZKANIEC WROCŁAWSKICH KRZYKÓW STRACIŁBY OSZCZĘDNOŚCI CAŁEGO ŻYCIA

Data publikacji 16.04.2019

Uwaga Seniorzy! Fałszywi wnuczkiowie i fałszywi policjanci nadal telefonują do mieszkańców Wrocławia. Pomimo prowadzących działań operacyjnych i zakrojonych na szeroką skalę kampanii informacyjnych oraz wielu apeli policjantów z wrocławskiej komendy miejskiej, nadal wykazujemy zbyt duże zaufanie do osób, które są dla nas tylko głosem w słuchawce telefonu. Oszuści, którzy kradną metodą „na policjanta”, praktycznie codziennie dzwonią do starszych osób próbując wyłudzić ich wieloletnie oszczędności. Jedna z takich historii miała miejsce w ostatnim czasie na terenie Wrocławia. Na szczęście w porę zareagowali funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji.

Schemat oszustwa za każdym razem jest bardzo podobny. Do seniora dzwoni osoba podająca się za funkcjonariusza Policji, Centralnego Biura Śledczego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Twierdzi, że rozpracowuje szajkę oszustów pracujących w bankach lub grupę hakerów włamujących się na konta. Oszczędności są oczywiście zagrożone, trzeba je natychmiast wypłacić i zabezpieczyć. Rzekomy funkcjonariusz podczas rozmowy stara się być jak najbardziej wiarygodny. Często podaje fikcyjny numer legitymacji służbowej lub numer gabinetu w komendzie, w której podobno na co dzień służy. Oszuści, aby upewnić swojego rozmówcę, że faktycznie rozmawiają z funkcjonariuszem, każą wybrać na telefonie numer 997 lub 112, pod którym można potwierdzić dane rzekomego policjanta.

Jednak jeśli ofiara wybierze podczas rozmowy jeden z numerów alarmowych, wtedy wcale nie połączy się z Policją, tylko nadal będzie kontynuować rozmowę z oszustem, który w tym czasie przekazuje słuchawkę drugiemu przestępcy, podszywającemu się pod dyżurnego Policji. Pamiętajmy, że aby połączyć się z prawdziwymi funkcjonariuszami należy przerwać poprzednie połączenie i wykonać nowe. Jednak często ofiary są mocno zdenerwowane zaistniałą sytuacją i nie zwracają uwagi na to, kiedy i w jaki sposób wybierają numer alarmowy. Oszustom właśnie na tym zależy. Czasami też do rozmowy włącza się ktoś, kto odgrywa rolę prokuratora, pracownika poczty albo banku. Przy połączeniu z numerem 112, powinniśmy w słuchawce usłyszeć komunikat „Numer alarmowy 112, proszę czekać na zgłoszenie się operatora”.

Wrocławscy kryminalni w ostatnich dniach podjęli interwencję w związku z takim właśnie oszustwem. Do 75-letniego mieszkańca Krzyków zatelefonował mężczyzna. Przedstawił się jako funkcjonariusz Policji i tak zmanipulował swego rozmówcę, że ten chcąc pomóc w rzekomej akcji policyjnej, udał się do banku i na polecenie oszusta wypłacił prawie 50 tys. zł. Następnie podjął próbę przesłania pieniędzy na podane przez telefonicznych oszustów konta bankowe. Na szczęście pracownicy placówki bankowej w porę zareagowali. Zablokowali przelew i poinformowali Policję o starszym kliencie, który dokonał przelewu na znaczną kwotę.

Doświadczeni policjanci szybko ustalili, gdzie może przebywać poszkodowany mężczyzna i zapobiegli kolejnemu przelewowi środków, do którego się szykował. Okazało się, że starszy pan, aż do spotkania prawdziwych policjantów, cały czas prowadził telefoniczną rozmowę z przestępcami i wykonywał polecenia wydane przez oszustów. Na szczęście funkcjonariusze Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji wraz z kryminalnymi z wrocławskich Krzyków uświadomili 75-latkę w jak dużym niebezpieczeństwie się znalazł.

Dzięki działaniom pracowników banku oraz policjantów udało się odzyskać wszystkie pieniądze należące do wrocławianina. Funkcjonariusze cały czas prowadzą działania ukierunkowane zarówno na zatrzymanie sprawców oszustw, jak i prowadzą akcje informacyjne skierowane do seniorów. Podczas nich uświadamiają starsze osoby o zagrożeniach czyhających po drugiej stronie słuchawki.

(KWP Wrocław/ awk)